

Sygnatura akt I C 1550/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 3 września 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Irmina Szawica

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko M. K. przy udziale interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A.

o odszkodowanie

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej interwenienta ubocznego.

UZASADNIENIE

Powódka I. K. wniosła o zasądzenie kwoty 600.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2003 r. tytułem odszkodowania za zaniedbania procesowe pozwanej M. K. działającej, jako pełnomocnik z urzędu. W uzasadnieniu wskazała, że postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 grudnia 2009 roku ustanowiono dla powódki adwokata z urzędu. Decyzją Okręgowej Rady Adwokackiej we W. z dnia 21 grudnia 2009 roku pełnomocnikiem z urzędu została wyznaczona adwokat M. K. z Kancelarii Adwokackiej we W.. Pozwana M. K. pismem z dnia 28 grudnia 2009 roku poinformowała powódkę, że została wyznaczona pełnomocnikiem z urzędu, z czego wynika, że podjęła pracę w dalszym postępowaniu procesowym. Obowiązkiem pozwanej było zapoznanie się z aktami sprawy Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i Sądu Okręgowego w Opolu oraz sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego w Warszawie. Pozwana została poinformowana, że powódka ma trudności z poruszaniem się, szczególnie z podróżowaniem, bo była długotrwale leczona operacyjnie przy wydłużaniu kości udowej. W imieniu powódki wszelkie kontakty z pełnomocnikiem miał utrzymywać ojciec powódki, który orientował się w sprawie. Na to pozwana wyraziła zgodę. Pozwana pismem z daty 28 grudnia 2009 roku wezwała powódkę, aby dostarczyła kopie wszelkich pism procesowych w sprawie. Ojciec powódki - J. K. (na podstawie udzielonego pełnomocnictwa) udał się w imieniu powódki do siedziby pozwanej. Tam odniósł wrażenie, że nie chodziło o kopie pism procesowych, a jedynie stworzenie wrażenia, że coś się w sprawie dzieje. Zwrócił uwagę pozwanej, że akta (w oryginale) posiada w sekretariacie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, gdyż po zapadłym wyroku w dniu 29 października 2009 roku one tam dalej się znajdowały. Ostatecznie, jak wynika z późniejszej korespondencji prowadzonej z pozwaną, kasacja została wniesiona w dniu 26 stycznia 2010 roku lecz nie spełniała wymogów formalnych albowiem nie zawierała opłaty od wniesienia tej skargi, ani też wniosku o zwolnienie od tych kosztów. Z tych to powodów-tak złożona skarga kasacyjna została odrzucona. Pełnomocnik nie wzywał powódki o opłatę, ani też wcześniej o wypełnienie formularza o zwolnienie od kosztów sądowych.

Odnosząc się do treści złożonej kasacji, powódka uważała, że została ona napisana nieudolnie, gdyż nie spełniała w treści cech wymaganych dla kasacji, a ograniczała się do fragmentarycznego powtórzenia kwestii już wcześniej

zawartych w apelacji. Zawierała ona liczne skreślenia, a także błędy ortograficzne. Pozwana też pomyliła kwotę zaskarżenia.

Pismem z dnia 12 lutego 2010 r. pozwana poinformowała powódkę o odrzuceniu kasacji z powodu jej nieopłacenia. W piśmie tym pozwana dopiero wtedy wносиła o dostarczenie jej wypełnionego formularza o stanie majątkowym. Następnego dnia powódka wysłała formularz i postanowieniem z dnia 10 marca 2010 roku Sąd Apelacyjny zwolnił powódkę od kosztów sądowych. Z pisma pozwanej z dnia 10 czerwca 2010 roku wynika, że zażalenie pozwanej na postanowienie Sądu Najwyższego o odrzuceniu kasacji zostało oddalone. Powyższe fakty jednoznacznie potwierdzają, że pozwana M. K. zlekceważyła swoje obowiązki, jako pełnomocnik z urzędu. Z tego powodu pozbawiła powódkę możliwości dochodzenia roszczenia w wysokości 600.000 zł od Starostwa (...).

W kolejnym piśmie procesowym (k.64-68) powódka I. K., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika-radcę prawnego W. G. (1) podtrzymała swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 10 października 2012 roku precyzując żądanie pozwu w zakresie odsetek poprzez:

a) zasądzenie odsetek od dnia 1 sierpnia 2003 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku,

b) zasądzenie odsetek od dnia 22 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty - co do ogólnej kwoty dochodzonego odszkodowania i odsetek za okres podany w pkt „a”.

Wskazywała także na nieprawidłową reprezentację powódki w postępowaniu apelacyjnym spowodowaną nieobecnością profesjonalnego pełnomocnika. Dodała też, że w czasie spotkania w dniu 21 stycznia 2010 roku J. K. wyraził daleko idącą chęć współpracy przy opracowaniu treści kasacji wyjaśniając, że podstawy opracowania kasacji są w tekście apelacji i dotyczą w szczególności nieważności postępowania i prowadzenia sprawy przez sędziego w trakcie jego wyłączenia. Podała też, że pozwana nie okazała ojcu powódki projektu kasacji, nie poinformowała czy ją złożyła, nie informowała o dalszych losach kasacji, o potrzebie wypełnienia formularza o stanie majątkowym i pomimo wezwań, do dnia dzisiejszego, pozwana nie wysłała powódce dokumentów sprawy skargi kasacyjnej. Odmowa przez pozwaną wydania tych dokumentów potwierdzać miała, w ocenie powódki, chęć ukrycia rzeczywistej przyczyny odrzucenia i wykazania winy pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu,

Wniosła też o wezwanie do udziału w sprawie (...) SA. Pozwana potwierdziła to, że dnia 21 grudnia 2009 roku Okręgowa Rada Adwokacka we W. wyznaczyła pozwaną pełnomocnikiem z urzędu I. K., w sprawie z powództwa I. K. przeciwko (...) w O.- Zarządowi (...)w O.. Pozwana zgodnie ze swoimi obowiązkami powiadomiła o tym fakcie powódkę I. K. pismem z dnia 21 grudnia 2009 roku. I. K. nie nawiązała kontaktu z ustanowionym pełnomocnikiem, dlatego też pełnomocnik ponownie w dniu 28 grudnia 2009 roku zwróciła się do niej z prośbą o przybycie. Kilka dni przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej do kancelarii zgłosił się ojciec, który nie dysponował żadnym pełnomocnictwem. Oświadczył, że I. K. nie przybędzie, odmówił udzielenia informacji o jej sytuacji osobistej i materialnej oraz zażądał sporządzenia skargi. Pozwana wniosła w terminie skargę kasacyjną, a jej odpis wysłała I. K.. Powódka skargi nie opłaciła, ani nie złożyła wniosku o zwolnienie jej od kosztów, co stało się przyczyną jej odrzucenia. Powódka I. K. wykazała całkowity brak zainteresowania sprawą, nie nawiązała kontaktu z ustanowionym pełnomocnikiem z urzędu, nie udzieliła mu żadnych informacji. Dalsze działania procesowe pozwanej: zażalenie oraz wnioski o zwolnienie powódki od kosztów są efektem odrzucenia skargi kasacyjnej z powodu jej nieopłacenia.

Pełnomocnikowi można by tylko wtedy przypisać odpowiedzialność za powstanie szkody, gdyby powódka w sposób nie budzący wątpliwości wykazała, że gdyby nie błędy prawnika, wygrałaby spór. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. I. K., reprezentowana zarówno przed Sądem Okręgowym w Opolu jak i przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru - radcę prawnego - proces przegrała w całości. Powódka

nie wykazała istnienia adekwatnego związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem pełnomocnika z urzędu.

Interwenient uboczny działając w imieniu i na rzecz Towarzystwa (...) SAz siedzibą w W.(następca (...)) , zgłaszając interwencję uboczną po stronie pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Interwenient uboczny kwestionował powództwo tak co do zasady, jak i wysokości. Wskazywał, że w przedmiotowej sprawie nie można dopatrzeć się wysokiego prawdopodobieństwa uzyskania korzystnego dla powódki rozstrzygnięcia sprawy przy założeniu skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 października 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 900/09 toczącej się z powództwa I. K.przeciwko (...) w O.- Zarządowi (...)w O.o zapłatę. Zarówno wyrok Sądu Okręgowego jak i wyrok Sądu Apelacyjnego były wyrokami merytorycznie poprawnymi. Sądy obu instancji dokonały prawidłowych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie oraz dokonały prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujące przepisy prawa.

Ponadto w ocenie interwenienta ubocznego w przedmiotowej sprawie nie jest możliwe dopatrzenie się jakichkolwiek podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie na podstawie którejkolwiek z wskazanych przyczyn nieważności postępowania. Dalej wskazano, iż w ocenie interwenienta ubocznego nie można dopatrzeć się wystąpienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Z uwagi na powyższe podniesiono, iż nie sposób stwierdzić jakoby w ogóle mogło dojść do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nawet w przypadku jej opłacenia bądź złożenia wniosku o zwolnienie powódki od kosztów sądowych. Wbrew obowiązkowi wynikającemu z brzmienia art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. powódka nie udowodniła, iż istniało wysokie prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego dla niej rozstrzygnięcia sprawy w przypadku skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Wydział I Cywilny z dnia 29 października 2009 roku..

Ponadto interwenient uboczny podnosił, iż brak jest możliwości przypisania pozwanej zawinionego działania bądź zaniechania w sprawie. Pismem z dnia 21 grudnia 2009 r. i 28 grudnia 2009 roku pozwana poinformowała powódkę o tym, iż została ustanowiona jej pełnomocnikiem w sprawie. Jak wskazywała pozwana w dniu 21 stycznia 2010 roku przybył do kancelarii pozwanej mężczyzna podający się za ojca powódki, który nie przedłożył żadnego pełnomocnictwa do działania w imieniu powódki. Ponadto mężczyzna nie chciał udzielić pozwanej informacji dotyczącej stanu majątkowego powódki. W związku z brakiem kontaktu ze strony powódki pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Wydział I Cywilny z dnia 29 października 2009 roku (sygn. akt I ACa 900/09) jednakże nie miała możliwości dołączenia do skargi wniosku o zwolnienie powódki z kosztów sądowych, ze względu na brak możliwości samodzielnego uzupełnienia oświadczenia o stanie majątkowym powódki. Wniesionej skargi pozwana nie opłaciła – jednakże, zgodnie z brzmieniem 55 ust. 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, do opłacenia skargi kasacyjnej pozwana w żaden sposób nie była zobowiązana,

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru- radcę prawnego W. G. (1)powzem wniesionym przeciwko (...)w O.domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 600.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 sierpnia 2003 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za szkodę na osobie powódki w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 19.02.2003 r. Powódka na śliskiej drodze wpadła w poślizg, w wyniku czego odniosła szereg obrażeń ciała. Przyczyną wypadku, jak wskazywała powódka, był brak dbałości przez (...) w O.- Zarząd (...)w O.o stan nawierzchni drogi na tym odcinku. Powódka po sprecyzowaniu żądania dochodziła od strony pozwanej także renty miesięcznej w wysokości 1.500,00 PLN od dnia 20 lutego 2003 roku z powodu utraty możliwości zarobkowych i widoków powodzenia na przyszłość oraz z tytułu zwrotu kosztów leczenia, przejazdów.

Wyrokiem z dnia 30.04.2009r. Sąd Okręgowy w Opolu oddalił powództwo I. K. oraz obciążył powódkę częściowo kosztami postępowania w sprawie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że droga o nr (...) O. – D., na której doszło do wypadku zaliczona jest do VI standardu utrzymania zimowego, co oznacza, że odśnieżanie odbywa się na niej interwencyjnie, a utrzymywanie wszelkiego

rodzaju śliskości na jezdni jest dopuszczalne do 2 godzin po odśnieżeniu. W dniu, kiedy doszło do zdarzenia w godzinach porannych droga została posypana piaskiem i solą. W południe stan drogi sprawdzał pracownik strony pozwanej nie stwierdzając na jezdni gołoledzi. Około godz. 22.00 powódka prowadząc samochód wjechała na tę drogę i po przejechaniu około 100 metrów samochód wykonał jakiś manewr, wpadł w poślizg, w wyniku czego powódka straciła nad nim panowanie i uderzyła w drzewo. W rezultacie wypadku powódka doznała szeregu obrażeń ciała, poddana była kilku zabiegom operacyjnym, długiej rehabilitacji. W trakcie postępowania powódka wskazała, jako drugą przyczynę zdarzenia stan nawierzchni drogi prowadzącej do O. podając, iż była ona uszkodzona z wybojami, dziurami i koleinami. Droga łącząca D. z O. była remontowana w listopadzie 2001 r. Według dokumentacji fotograficznej z kwietnia 2002 r., złożonej przez stronę pozwaną, nawierzchnia drogi była równa, nie było na niej dziur, wyrw, garbów poprzecznych lub podłużnych.

Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłych na okoliczność ustalenia przyczyn wypadku. Biegły A. A. w pierwszej pisemnej opinii stwierdził, iż materiał dowodowy nie pozwala na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o przyczyny wypadku, bowiem brak jest informacji, co do manewrów wykonywanych przez kierującą w chwili poprzedzającej zdarzenie. Jako prawdopodobną wersję wskazał utratę przez powódkę panowania nad kierowanym pojazdem na skutek wykonania przez kierującą manewru hamowania silnikiem lub hamulcem zasadniczym, ewentualnie zmianę kierunku ruchu, względnie wykonanie obu tych manewrów łącznie. Według biegłego nie można ustalić na dzień sporządzenia opinii, jaki był stan nawierzchni w dniu, kiedy doszło do wypadku i czy był przyczyną jego zaistnienia. W kolejnej opinii, po wniesieniu zastrzeżeń przez strony, biegły przyjął, że ocena, co do przyczyn wypadku nie może być jednoznaczna. Nie ma więc możliwości ustalenia stanu nawierzchni. Nie można zatem wykluczyć, że powódka wjeżdżając na znacząco nierówną i do tego bardzo śliską nawierzchnię straciła, wbrew swej woli, panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechała na boczę uderzając w drzewo.

Kolejny biegły Z. P. stwierdził, podobnie jak poprzedni, że analiza materiału dowodowego nie pozwala na jednoznaczne i kategoryczne wskazanie przyczyn wypadku. Na zaistnienie zdarzenia mogły mieć wpływ: prędkość pojazdu, warunki atmosferyczne, stan techniczny nawierzchni, albo wszystkie te czynniki łącznie. Wobec powyższego biegły przyjął wariantowe określenie przyczyn wypadku, w której uznał powódkę za wyłącznie lub częściowo winną spowodowanego wypadku. W ocenie biegłego prędkość, z jaką poruszała się powódka nie może być znana za bezpieczną, jeśli się zważy, że znane jej były warunki atmosferyczne: mżawka i niska temperatura powietrza powodujące oblodzenie jezdni. W warunkach jazdy po oblodzonej nawierzchni nawet najmniejsza prędkość nie była bezpieczna stąd powódka miała obowiązek jej zmniejszenia, aby przy uwzględnieniu własnych umiejętności i właściwości samochodu mogła panować nad jego ruchem.

Wobec podniesionego przez powódkę zarzutu, że nawierzchnia drogi była naprawiana kilka miesięcy po wypadku po to, aby zlikwidować istniejące nierówności, Sąd dopuścił dowód z opinii Politechniki (...). Autorka opinii dr B. S. stwierdziła, iż dojazd do mostu na przedmiotowej drodze był z całą pewnością remontowany pod koniec 2001 r., co potwierdzają dołączone do akt dokumenty. Biegła w kategorii przypuszczeń podała, że istnieje prawdopodobieństwo pokrycia nawierzchni drogi ponownie w 2003 r., gdyby pojawiły się na niej spęknięcia i zniszczenia po remoncie w 2001 r. Nie ma jednak w aktach potwierdzenia tego czysto hipotetycznego założenia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy w Opolu uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie albowiem powódka nie wykazała zawinonego działania. strony pozwanej w utrzymaniu drogi w stanie niezagrażającym jej użytkownikom. Sąd uznał, że działania strony pozwanej w zakresie zimowego utrzymania drogi odpowiadały obowiązującym przepisom i normom dla tej kategorii dróg i standardów zimowego utrzymania. Podniesiony po trzech latach procesu zarzut znacznych nierówności na drodze, które stały się przyczyną wypadku, nie został udowodniony. Zeznania świadków zawnioskowanych przez powódkę na tę okoliczność były niespójne i wzajemnie sprzeczne. W ocenie Sądu świadkowie opisując tę samą drogę podawali zupełnie odmienne jej opisy: „wyboje”, „dziury”, „wyrwa”, „spad po obu stronach”, „łagodne falowanie drogi, ale nie garby”, stąd nie można zeznaniom tych świadków dać wiary. W oparciu o dokumentację fotograficzną drogi z kwietnia 2002 r. biegły Z. P. - po jej przeanalizowaniu - uznał, że stan nawierzchni nie odbiega od tego, co widział podczas oględzin we wrześniu 2008 r. Zatem skoro stan drogi w kwietniu 2002 r. był zbliżony do tego jaki był 6 lat później nie sposób uznać, aby w dniu

wypadku (luty 2003 r.) nawierzchnia wyglądała w taki sposób jak opisywali to świadkowie. Nie ma zatem podstaw do uznania, że wypadek był następstwem zaniechań strony pozwanej w zakresie utrzymania drogi. Jeżeli zły stan drogi nie był przyczyną zdarzenia, to przyczyn wypadku należy upatrywać wyłącznie w zachowaniu kierującej pojazdem. Z tych przyczyn Sąd I instancji powództwo oddalił w całości.

Dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Opolu I Wydział Cywilny z dnia 30 kwietnia 2009 roku (sygn. akt IC 544/03) wraz z uzasadnieniem k. 1018-1052, dokumenty zgromadzone w aktach sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Opolu pod sygn. akt I C 544/03.

Reprezentujący powódkę w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Opolu pełnomocnik – radca prawny W. G. (1) wypowiedział pełnomocnictwo powódce z dniem 15 czerwca 2009 roku.

Powódka wystąpiła do Sądu Okręgowego w Opolu o przyznanie jej pełnomocnika urzędu, w celu sporządzenia na jej rzecz apelacji. Wniosek ten został odrzucony przez Sąd Okręgowy w Opolu. W tej sytuacji dotychczasowy pełnomocnik powódki sporządził apelację w imieniu powódki, apelację która została złożona do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Apelację złożył też drugi pełnomocnik powódki - ojciec J. K..

Powódka domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zarzucając: naruszenie art. 415 kc i 6 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że remont drogi O.- D. był przeprowadzony w 2001 r., a nie w 2003 r.; niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym m.in. ustalenia czy dokumenty (zdjęcia cyfrowe ze wskazaną datą) obrazujące stan nawierzchni przedmiotowej drogi z lat 2001 r. - 2004 r. mogły być zmienione przez pozwanego na użytek procesu. Zarzucał też nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 kpc) przez rozpoznanie sprawy przez sędziego wyłączzonego z mocy ustawy, w czasie trwania postępowania zażaleniowego w sprawie wniosku o wyłączenie sędziego oraz przez prowadzenie rozprawy w dniu 24.03.2009 r. przez innego sędziego w sytuacji, gdy nie istniała konieczność dokonania czynności nie cierpiących zwłoki. Wskazała też na istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 kpc poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną, pomimo, iż toczy się przeciwko nim postępowanie prokuratorskie oraz art. 217 § 1 kpc i art. 207 § 3 kpc przez uniemożliwienie powódce zgłoszenia wniosków dowodowych.

Apelacje wniósł także drugi pełnomocnik powódki J. K. nie podnosząc jednak żadnych zarzutów merytorycznych, a wyłącznie sugestie co do powiązań personalnych pomiędzy SSO Katarzyną Faff, a Prezesem Sądu Okręgowego w Opolu oraz pomiędzy Prezesem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i Prezesem Sądu Okręgowego w Opolu, co miałyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Dowód: apelacja sporządzona przez pełnomocnik powódki z dnia 29 czerwca 2009r. k. 1071-1089 akta sprawy IC 544/03, apelacja drugiego pełnomocnika J. K.k. 1096 1098 akta sprawy IC 544/0.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym stawiała się powódka wraz z pełnomocnikiem J. K.. Radca Prawny W. G. (1) nie stawił się z uwagi na usprawiedliwioną nieobecność (choroba).

Dowód: protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 29.10.2009r. k. 1129, akta sprawy IC 544/03.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 29.10.2009r. apelacja powódki została oddalona, jako bezzasadna. Sąd uznał, że najdalej idący zarzut nieważności postępowania z powodów przewidzianych w art. 379 pkt 4 kpc był całkowicie bezzasadny, bowiem nie doszło do rozpoznania sprawy przez sędziego wyłączzonego z mocy ustawy. Natomiast w przypadku, gdy wniosek o wyłączenie sędziego złoży strona, to z mocy art. 50 § 3 kpc, aż do rozstrzygnięcia sprawy o wyłączenie, sędzia może spełniać tylko czynności nie cierpiące zwłoki. Zarzut, iż w czasie rozpoznania zażalenia powódki na postanowienie o odmowie wyłączenia sędziego została przeprowadzona rozprawa pod przewodnictwem innego sędziego, nie stanowi naruszenia art. 50 § 3 kpc, i - co oczywiste - nie skutkuje nieważnością postępowania.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacyjnych Sąd Apelacyjny uznał, że żaden z nich nie może zostać uznany za zasadny, a rozstrzygnięcie Sądu I instancji było prawidłowe. W trakcie procesu wykazane zostało, że w chwili zdarzenia panowały ekstremalnie trudne warunki atmosferyczne, natomiast droga należy do VI kategorii utrzymania zimowego, co oznacza, że wszelkie rodzaje śliskości mogą na niej się utrzymywać nawet do kilku godzin. Z tych przyczyn nie można postawić stronie pozwanej zarzutu, iż istniejące w chwili zdarzenia oblodzenie jezdni było wynikiem zawinionego zaniechania, co rodziłoby podstawy do konstruowania odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o art. 415 kc.

Nadto jak wyjaśnili biegli A. A. i Z. P. pojazd poruszający się po śliskiej nawierzchni nie traci samoczynnie stateczności. Utrata panowania nad kierowanym pojazdem musi być wynikiem czynności kierującego. Zatem jeżeli samochód wpadł w poślizg na oblodzonej, ale równej nawierzchni, to winną spowodowania wypadku była kierująca. Musiały tu zadziałać czynniki zewnętrzne jak manewr wykonany przez kierowcę lub znaczne nierówności nawierzchni. W trakcie procesu powódka podniosła, iż czynnikiem, który spowodował wypadnięcie z drogi kierowanego samochodu, była nie tylko śliskość nawierzchni, ale także znajdujące się na niej nierówności. Po najechaniu na jedną z nich powódka straciła panowanie nad kierowanym pojazdem. W aktach brak było jednak jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej stan nawierzchni w chwili wypadku. Z zeznań świadków wnioskowanych przez powódkę, a prawidłowo ocenionych przez Sąd I instancji jako niespójne, nie da się ustalić czy i jaki był stan drogi w dniu zdarzenia. Powódka nie zdołała też udowodnić, że w 2003 r., krótko po wypadku, droga była naprawiana. Zarzut stawiany przez skarżącą, że dokumentacja zdjęciowa odnosi się do innego czasu niż wynika z daty umieszczonej na zdjęciach, w żaden sposób nie został udowodniony. Zaoferowane i przeprowadzone dowody nie potwierdziły tezy o złym stanie technicznym nawierzchni. Z tych przyczyn zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego był bezzasadny. Sąd prawidłowo też ocenił wiarygodność i moc dowodów na podstawie rozważenia zebranego materiału dowodowego. Nie stanowi przeszkody do uznania za wiarygodne zeznań świadków ta okoliczność, że jedna ze stron uznaje je za fałszywe i złożyła zawiadomienie do właściwych organów. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc uznać należało za chybiony. Odnośnie kolejnego zarzutu pominięcia dowodów wnioskowanych przez powódkę (zwrócenia się do Archiwum Państwowego o udzielenie informacji kiedy zostały zniszczone dokumenty z lat 2001-2004 r. i zwrócenia się do NIK) Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że były one bezzasadne, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, a na ich podstawie nie można było dokonać ustaleń, że remont był przeprowadzony w dacie wskazanej przez powódkę. Słusznie tym samym Sąd Okręgowy uznał i ocenił, iż przyczyn wypadku należy upatrywać jedynie po stronie kierującej pojazdem, która według ustaleń biegłych poruszała się po drodze z prędkością nadmierną, nie zapewniającą w tych warunkach panowania nad pojazdem. Nadto dla przyjęcia, iż do wypadku doszło wyłącznie na skutek oblodzenia i nierówności drogi należałoby ustalić, że kierująca nie wykonała żadnego manewru. Z uwagi na to, iż na miejscu wypadku nie zostały zabezpieczone żadne ślady, a powódka nie pamięta czy i jakie manewry podejmowała, nie można przyjąć, że utrata panowania nad pojazdem była wyłącznie wynikiem dwóch czynników, tj. nierówności drogi i śliskości jezdni. Z tych przyczyn oddalenie powództwa, w świetle zgromadzonych dowodów, było uzasadnione, a tym samym apelacja powódki, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Dowód: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Wydział I Cywilny z dnia 29 października 2009 roku (sygn. akt 1 ACa 900/09) wraz z uzasadnieniem k. 1135-1146 akta sprawy IC 544/03.

Powódka złożyła do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia kasacji. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 grudnia 2009 roku ustanowiono dla powódki adwokata z urzędu.

Dnia 21 grudnia 2009 roku Okręgowa Rada Adwokacka we W. wyznaczyła pozwaną M. K. pełnomocnikiem z urzędu w sprawie z powództwa I. K. przeciwko (...) w O.- Zarządowi (...) w O.. Pozwana powiadomiła o tym fakcie powódkę I. K. pismem z dnia 21 grudnia 2009 roku. I. K. nie nawiązała kontaktu z ustanowionym pełnomocnikiem, dlatego też pełnomocnik ponownie w dniu 28 grudnia 2009 roku zwróciła się do powódki z prośbą o kontakt i spotkanie.

Dowód postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 10 grudnia 2009r. o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu k.7, umowa zlecenia prawnego k. 84, pismo pozwanej z dnia 28.12.2009r. k. 8 ,przesłuchanie pozwanej, e-protokół z dnia 20.08.2013r.00:57:04- 01:08:53.

Kilka dni przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej do kancelarii zgłosił się ojciec powódki- J. K.. Oświadczył, że I. K. ze względu na jej stan zdrowia nie przybędzie. Odmówił udzielenia informacji o jej sytuacji osobistej i materialnej. J. K. w imieniu powódki domagał się sporządzenia skargi kasacyjnej i przesłanie jej na adres I. K.. Ojciec powódki dostarczył pozwanej niektóre kopie dokumentów, jednocześnie wskazując, że pozwana ma możliwość zapoznania się z całością materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, gdyż znajduje się on w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu.

Pozwana M. K. sporządziła i wniosła skargę kasacyjną, a jej odpis wysłała I. K.. Skarga kasacyjna nie została opłacona, ani też nie został dołączony do niej wniosek o zwolnienie od kosztów wniesienia kasacji, co stało się przyczyną jej odrzucenia. Pełnomocnik nie wzywał powódki o opłatę, ani też wcześniej o wypełnienie formularza o zwolnienie od kosztów sądowych.

Dowód: zeznania św. R. K. e-protokół z dnia 20.08.2013r. 11:51- 25:11,, zeznania św. J. K. e-protokół z dnia 20.08.2013r.25:11- 49:00.

W dniu 15 lutego 2010 roku powódka otrzymała pismo pozwanej z dnia 12 lutego 2010 roku informujące o odrzuceniu kasacji z powodu jej nieopłacenia. Jednocześnie pełnomocnik z urzędu poinformował powódkę o potrzebie wypełnienia dołączonego formularza o stanie majątkowym, w celu złożenia zażalenia.

Dowód: kopia pisma pozwanej z dnia 12 lutego 2010 roku.k.16

Powódka wypełniła formularz oświadczenia o stanie majątkowym i wysłała na adres pozwanej. Postanowieniem z dnia 10 marca 2010 roku Sąd Apelacyjny zwolnił powódkę od kosztów sądowych. Pozwana M. K. w imieniu powódki złożyła zażalenie na postanowienie o odrzuceniu kasacji. Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2010 roku zażalenie zostało oddalone.

Dowód : odpis sporządzonej kasacji k. 12-15, postanowienie SN o odrzuceniu kasacji z dnia 02.02.2010r. k.70-71, postanowienie Sądu Apelacyjnego o zwolnieniu od kosztów sądowych z dnia 10 marca 2010r. k. 17, postanowienie SN z dnia 22.04.2010 r. o oddaleniu zażalenia k. 71-74, przesłuchanie powódki e-protokół z dnia 20.08.2013r.,00:51:01-00:56:55, przesłuchanie pozwanej e-protokół z dnia 20.08.2013r.00:57:04- 01:08:53, zeznanie św. J. K., e-protokół z dnia 20.08.2013r.25:11- 49:00.

Pozwana w okresie trwania umowy o reprezentację zawartej z powódką posiadała ochronę ubezpieczeniową na podstawie umowy odpowiedzialności cywilnej z racji wykonywanego zawodu adwokata z (...) SA. Z dniem 30 czerwca 2010 roku nastąpiło przejście spółki (...) S.A. poprzez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. na rzecz (...) SA. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 w zw. z art. 506 § 4 ksh. Z dniem 28 grudnia 2012 roku nastąpiło przejście spółki (...) SA. przez spółkę Towarzystwo (...) S.A. poprzez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 w zw. z art. 506 § 4 ksh.

Dowód: umowa generalna nr (...) k.152-158, odpis aktualny KRS k.145-151.k.159167

Sąd zważył, co następuje:

Powódka domagała się w pozwie kwoty 600.000 zł wskazując, że niewłaściwe działania pełnomocnika z urzędu doprowadziły do tego, że nie została skutecznie wniesiona skarga kasacyjna od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 października 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 900/09 toczącej się z powództwa I. K.przeciwko (...) w O.-Zarządowi (...)w O.o zapłatę, a to z kolei doprowadziło do tego, że powódka nie uzyskała odszkodowania za zdarzenie z 2003 r., które spowodowało znaczne szkody na osobie powódki.

Pozwana oraz interwenient uboczny wnieśli o oddalenie powództwa wskazując, że pozwana dołożyła należytej staranności w związku z reprezentowaniem powódki. Podnieśli również, że nawet gdyby kasacja została przez pozwaną wniesiona, właściwie opłacona bądź pozwana uzyskałaby dla powódki zwolnienie od kosztów apelacji to i tak ta kasacja nie miałaby szans na uwzględnienie.

Podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia jest art. 471 w związku z art. 355 kodeksu cywilnego. Przepis art. 471 k.c. przewiduje, iż dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dalej zgodnie z brzmieniem art. 472 kodeksu cywilnego dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Niezachowanie owej staranności musi być postępowaniem dłużnika z powodu, którego można mu postawić zarzut. Natomiast art 355 kodeksu cywilnego określa sposób, w jaki dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie, a mianowicie wykonanie to ma się cechować należyłą starannością, przez co należy rozumieć staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju.

Wyżej wymienione przesłanki odpowiedzialności kontraktowej czyli:

1. zaistnienie szkody,
2. zawinione działanie bądź zaniechanie,
3. istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem bądź zaniechaniem w działaniu dłużnika, a powstałym skutkiem w postaci szkody muszą wystąpić łącznie by możliwe było przypisanie tego rodzaju odpowiedzialności dłużnikowi. Zaś w przypadku, gdy chociażby jedna z wyżej wymienionych przesłanek nie zaistnieje, nie jest możliwym zasądzenie odszkodowania.

Nienależytej staranności w działaniu pozwanej powódka upatruje w braku skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 października 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 900/09 z powództwa I. K.przeciwko (...) w O.. W ocenie Sądu należało w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na okoliczność, która nie była podniesiona w uzasadnieniu powództwa, iż w istocie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie czy zaniechania po stronie pozwanej doprowadziły w istocie do powstania szkody po stronie powódki. Dla przyjęcia, iż w majątku powódki doszło do powstania szkody w wykazywanej wysokości należałoby założyć, iż w przypadku skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 października 2009 roku sprawa ta zakończyłaby się dla powódki korzystnym rozstrzygnięciem. Jak już wskazano powyżej wymaganym elementem do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej jest na podstawie art. 361§ 1 kodeksu cywilnego adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem dłużnika a zaistniałą szkodą. Należy tu podkreślić, iż wedle tego przepisu dłużnik ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Skutki te winny być więc skutkami typowymi lub oczekiwanymi w zwykłej kolei rzeczy.

Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że oceniając skuteczność wytoczonego powództwa z punktu widzenia przesłanek z art. 471 k.c. podkreślenia wymaga to, iż zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego ciężar wykazania okoliczności dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem to na powódce, jako na osobie zgłaszającej roszczenie, spoczywa ciężar udowodnienia kumulatywnego wystąpienia wszelkich powyżej wymienionych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej. Innymi słowy to po stronie powódki spoczywał ciężar wykazania, że doznała ona szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym –skutkowym z ewentualnym zawinionym zachowaniem pozwanej.

Posiłkując się obszernym orzecnictwem Sądu Najwyższego dotyczącym szkód o charakterze hipotetycznym wskazujemy, że dla przyjęcia zaistnienia szkody prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego wyniku sprawy powinno być wykazane w stopniu nawet nie tyle wysokim, co wystarczająco wysokim na podstawie hipotetycznego przebiegu zdarzeń, którego ocena opierać się powinna na rozsądku, doświadczeniu życiowym, wiedzy i logice (z nowszych uzasadnień por. m.in. wyrok SN z dnia 21.06.2001 r. IV CKN 119/01, wyrok SN z dnia 21.06.2001 r. IV CKN 382/00,

wyrok SN z dnia 28.04.2004 r. III CK 495/02, wyrok SN z dnia 26.01.2005 r. V CK 426/04, wyrok SN z dnia 14.10.2005 r. III CK 101/05, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 31.01.2006 r. IV CNP 38/05, wyrok SN z dnia 29.11.2006 r. II CSK 259/06, publ. Lex Polonica). Z wysokim prawdopodobieństwem mamy zaś do czynienia wówczas, gdy zostały usunięte wszystkie istotne wątpliwości do przyjęcia pewnego stanowiska (vide uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11.01.2006 r. II CNP 13/05, publ. Lex Polonica).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie można dopatrzeć się wysokiego prawdopodobieństwa uzyskania korzystnego dla powódki rozstrzygnięcia sprawy przy założeniu skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 października 2009 roku (akt I ACa 900/09). Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2009 roku Sąd Okręgowy w Opolu I Wydział Cywilny (sygn. akt I C 544/03) oddalił w całości powództwo. Od wyroku powyższego powódka wniosła apelację. Wyrokiem z dnia 29 października 2009 roku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny (sygn. akt I ACa 900/09) oddalił apelację powódki.

Zdaniem Sądu oba wyroki wydane w tej sprawie są merytorycznie właściwe. Sądy obu instancji rozpoznając powództwo I. K. dokonały prawidłowych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie oraz dokonały prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujące przepisy prawa. Analiza aktu postępowania cywilnego, które toczyło się w pierwszej instancji przed Sądem Okręgowym w Opolu, a następnie, w drugiej instancji przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu nie daje podstaw do twierdzenia, że kasacja, która została sporządzona, miała szanse powodzenia. Należy bowiem mieć na uwadze, że zgodnie z brzmieniem art. 398[3] § 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach:

- 1.naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,
- 2.naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Nie sposób twierdzić, że sądy obu instancji naruszyły prawo materialne poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Powódka nie wskazuje zresztą, ażeby do takich naruszeń doszło. W uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2009 roku Sąd Apelacyjny wskazał, że bezspornie w chwili zdarzenia panowały ekstremalnie trudne warunki atmosferyczne. W trakcie procesu wykazane też zostało, że droga należy do VI kategorii utrzymania zimowego, co oznacza, że wszelkie rodzaje śliskości mogą na niej się utrzymywać nawet do kilku godzin. Z tych przyczyn nie można postawić stronie pozwanej zarzutu, iż istniejące w chwili zdarzenia oblodzenie jezdni było wynikiem jej zawinionego zaniechania, co dawałoby podstawy do konstruowania odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o art. 415 k.c. Ponadto jak wyjaśnili biegli A. A. i Z. P. pojazd poruszający się po śliskiej powierzchni nie traci samoczynnie stateczności. Utrata panowania nad kierowanym pojazdem musi być wynikiem czynności kierującego. Zatem jeżeli samochód wpadł w poślizg na oblodzonej, ale równej nawierzchni, to winną spowodowania wypadku była kierująca. Obowiązkiem kierowcy jest bowiem dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, przy uwzględnieniu własnych umiejętności. W ocenie biegłego prędkość na takiej drodze w granicach 50 km/h była zbyt duża. Sądy obu instancji brały pod uwagę też podnoszony w trakcie procesu zarzut, iż czynnikiem, który spowodował wypadnięcie z drogi kierowanego samochodu, była nie tylko śliskość powierzchni, ale także znajdujące się na niej nierówności. Niemniej jednak sądy te prawidłowo oceniły, że brak jest jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej stan nawierzchni w chwili wypadku. Z niespójnych zeznań świadków wnioskowanych przez powódkę, nie można dokonać ustaleń, co do rzeczywistego stanu nawierzchni w dniu zdarzenia. Powódka nie zdołała też udowodnić, że w 2003 roku, krótko po wypadku, droga była naprawiana.

Nadto dla przyjęcia, iż do wypadku doszło wyłącznie na skutek oblodzenia i nierówności drogi należałoby ustalić, że kierująca nie wykonała żadnego manewru. Powódka nie pamięta czy wykonywała jakikolwiek czynności, bowiem nie pamięta czasu poprzedzającego zdarzenie. Tymczasem biegli, powołując się na doświadczenie życiowego i zawodowe podali, że najczęściej kierowcy którzy poruszają się po drodze o trudnych warunkach (np. oblodzonej), wykonują automatycznie czynności w postaci zdjęcia nogi z pedału gazu lub podejmują próby hamowania. Z uwagi na to, iż na miejscu wypadku nie zostały zabezpieczone żadne ślady, a powódka nie pamięta czy i jakie manewry podejmowała, nie można przyjąć, że utrata panowania nad pojazdem była wyłącznie wynikiem dwóch czynników, tj. nierówności drogi

i śliskości jezdni szczególnie, że tego dnia drogą przejeżdżało co najmniej kilku kierowców i był to jedyny wypadek. Odnotować w tym miejscu należy, że z informacji strony pozwanej sporządzonej na podstawie danych policyjnych, od 1999 r. nie odnotowano żadnych wypadków i kolizji samochodowych, a zdarzenie z udziałem powódki było w okresie od 1999-2007 r. jedynym.

Analiza całości materiału zgromadzonego w aktach w toku postępowania przed Sądem I i II instancji wskazuje, że dokonana ocena materiału dowodowego przez te Sądy była prawidłowa. Należy mieć tu na uwadze treść art. 233 kpc zgodnie, z którym sąd przeprowadza ocenę materiału dowodowego z zachowaniem reguł swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu ocena całości materiału dowodowego, zarówno osobowego, jak i z opinii biegłych, dokumentów została przeprowadzona w sposób kompleksowy i Sąd nie dostrzega w tej ocenie jakichkolwiek błędów z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu nie doszło również do naruszenia innych przepisów postępowania a przede wszystkim tutaj. Sąd nie dostrzega takiego naruszenia, które mogłoby mieć istotny wpływ na wynik postępowania. Stąd nie można stwierdzić, że zachodziłaby którakolwiek z podstaw wskazanych w art. 398 [3] par 1 k.p.c., od których ustawodawca uzależnia możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Należy również zwrócić uwagę na brzmienie art. 398[9] § 1 k.p.c, zgodnie którym Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje:

1. istotne zagadnienie prawne,
2. istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,
- 3- zachodzi nieważność postępowania,
- 4 skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zdaniem Sądu stan faktyczny i zagadnienia prawne, które pojawiły się w sprawie rozpoznawanej przez oba sądy Okręgowy w Opolu i Apelacyjny we Wrocławiu wskazują, że nie mieliśmy do czynienia z istotnym zagadnieniem prawnym, jak i nie mieliśmy, zdaniem Sądu, do czynienia z koniecznością dokonania wykładni przepisów prawa wywołujących poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie. Zgodnie z Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 roku (sygn. akt II UK 400/09, publ. Lex Polonica): „istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie." W przedmiotowej sprawie podstawy takiej nie sposób się dopatrzeć. W ocenie Sądu przepisy dotyczące odpowiedzialności deliktowej poddawane były wielokrotnie wykładni i analizie zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, doktrynie i Sąd nie dostrzega takich problemów, o jakich mogłaby być ewentualnie mowa w skardze kasacyjnej.

W odniesieniu do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej podnieść należy, iż zgodnie z Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 05 września 2008 roku (sygn. akt I CZ 64/08, publ. Lex Polonica): jeśli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, iż skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość" i przedstawić argumenty wskazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie można stwierdzić również zaistnienia tej przesłanki.

Jeśli chodzi natomiast o nieważność postępowania to podkreślić należy, że podstawy stwierdzenia nieważności postępowania cywilnego zostały enumeratywnie wskazane w art. 379 k.p.c. i obejmują one następujące przypadki:

- jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna,
- jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany,
- jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta, albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona,
- jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy,
- jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw,
- jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Zdaniem Sądu żadna z tych okoliczności nie zachodziła i brak było podstaw do przyjęcia, że Sąd Najwyższy mógłby przyjąć skargę kasacyjną z uwagi na nieważność postępowania. Należy w tym miejscu wskazać, że kwestie związane z wyłączeniem sądu zostały szczegółowo omówione przez Sąd Apelacyjny i Sąd w tym składzie w pełni podzielił wnioski, które zostały przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia tego sądu. Powtórzyć zatem należy, że zarzut nieważności postępowania oparty na art. 379 pkt 4 kpc jest bezzasadny, bowiem w żadnym razie nie mamy do czynienia z sytuacją rozpoznania sprawy przez sędziego wyłączonego z mocy ustawy (art. 48 kpc.). Wśród przyczyn tam wymienionych ustawodawca nie przewidział przesłanki, na którą powołuje się powódka w postaci wyłączenia sędziego z mocy prawa w czasie trwania postępowania zażaleniowego w przedmiocie wyłączenia sędziego na wniosek strony. W przypadku gdy wniosek o wyłączenie sędziego złoży strona, to z mocy art. 50 § 3 kpc, aż do rozstrzygnięcia sprawy o wyłączenie, sędzia może spełniać tylko czynności nie cierpiące zwłoki. Z kolei zarzut, iż w czasie rozpoznania zażalenia powódki na postanowienie o odmowie wyłączenia sędziego została przeprowadzona rozprawa pod przewodnictwem innego sędziego, nie stanowi ani naruszenia art. 50 § 3 kpc, i - co oczywiste - nie skutkuje nieważnością postępowania. Sąd odrzucając ponowny wniosek o wyłączenie sędziego zastosował art. 53 par.1 kpc, który stanowi, że o odrzuceniu orzeka sąd rozpoznający sprawę. Ocena sądu, iż wniosek oparty został na tych samych okolicznościach była w pełni uzasadniona, bowiem oba wnioski oparte były na zarzucie braku bezstronności sędziego.

Nie można również zarzucić, że powódka w czasie rozprawy przez Sądem Apelacyjnym była pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Była ona obecna na rozprawie, w obecności swojego ojca jako pełnomocnika, i miała możliwość wypowiedzenia się. Natomiast pełnomocnik powódki, który ze względu na usprawiedliwioną nieobecność nie był obecny w sądzie, nie wnosił przed rozprawą o jej odroczenie.

Z tych wszystkich względów należało stwierdzić, że w ocenie Sądu nie tylko brak było dalece idącego prawdopodobieństwa uwzględnienia skargi, ale i jakiegokolwiek prawdopodobieństwa, że zostałaby ona uwzględniona. W związku z tym nie sposób twierdzić, że mamy do czynienia z podstawowymi elementami odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, na które składają się przesłanki wymienione w art. 471 kc, o których była mowa powyżej. Zarzuty stawiane przez powódkę, w świetle całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie mogły zostać uwzględnione. Skoro tak to roszczenie podlegało oddaleniu w całości.

Orzekając o kosztach Sąd mając na uwadze sytuację materialną powódki i okoliczności związane z prowadzeniem wcześniejszego postępowania, chociażby ze względu na zdarzenie, które spowodowało szkodę na osobie, uznał, że zachodzą szczególne okoliczności, o których mowa w art. 102 kpc i nie obciążył powódkę obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z. 1) odnotować uzasadnienie,

2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi interwenienta ubocznego,

3) kal. 14 dni

W-w, 20.09.2013 r.